pocztowa uiszczona gotówką.

61 Piotrków wtorek 9 marca 1937 roku **Rok XIV Cena 10 gr.**

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

YWIENIE ŻYCIA POLITYCZNEGO W KRAJU

d wpływem utworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego

ZAWA. Życie polityczne w kra- się bardzo silnie pod wpływem Płk. Adama Koca. Odbywają licy nieustanne narady, zebrania pod znakiem ustosunkowania się Zjednoczenia Narodowego.

ganizacje chłopskie

izacje chłopskie ustosunkowują cji w swoisty sposób. Istniały do grupy: Wyzwolenie Stronnict- skie i Stronnictwo Rolnicze. — odbyły w tych dniach zebra- zarządów, na których powzię- identyczne co do treści, ale w owach uchwały — postanawia- wiązanie danych ugrupowań, da- sposób swym członkom wska- aby przystępowali do Obozu Zjed Narodowego.

„Naprawiacze"

edzielę w stolicy odbył się zjazd zelnej Związku działaczy społecz tzw. „Naprawy". Że zgłoszą oni akcji płk. Koca nie ulegało wąt zwłaszcza po podpisaniu akcesu ezesa grupy parlamentarnej zwią dra Surzyńskiego. Niedzielny dy przyjął rezolucję, iż „konso- ajszerszych warstw narodu przy Wodza Naczelnego jest w chwili najistotniejszym nakazem pol- cji stanu" i dlatego postanowił pić do Obozu Zjednoczenia Narod.

Kongres ZZZ.

edzielę rozpoczął obrady dwudnio gres ZZZ, organizacji Moraczew- Jest to trzeci kongres tej orga- nizacji. Obecny został spowodowany sytu acją polityczną. Na kongresie referat po lityczny wygłosił Moraczewski, a w dy- skusji zgłoszono dwa wnioski: pos. Gdu- li, wypowiadający się za okcesem do ak- cji płk. Koca, za którym padło 5 głosów, oraz pos Sejmu śląskiego Kapuścińskie- go, głoszący bezpartyjność i niezależ- ność ruchu zawodowego od jakichkolwiek partii politycznych, a za tym wnioskiem głosowało 287 delegatów. Równocześnie jednak jednomyślnie przyjęto uchwałę, proponowaną przez delegację śląską, o konieczności wzmożenia gotowości obron nej państwa. Na poniedziałkowym posie- dzeniu uchwalona została deklaracja ide- owa ZZZ.

Fizjognomię polityczną ZZZ. wyjaśni niechybnie deklaracja ideowa.

Niezależnie jednak od uchwały, okre- ślającej stanowisko organizacji, spodzie- wane jest ogłoszenie deklaracji niektó- rych działaczy ZZZ, zgłaszających się oso biście do Obozu Zjedn. Narod.

W Krakowie

KRAKÓW, 8.3. W niedzielę odbyło się walne zebranie Związku Legionistów w Krakowie. Po ożywionych obradach i o- pozycji części zebranych — walne zebra- nie powzięło uchwałę, aprobującą akcję Płk. Adama Koca.

Dwa okręty poszły na dno

Bitwa morska u wybrzeży Hiszpanii

PARYŻ, 8.3. Przy wybrzeżach Gasko- nii doszło do gwałtownej walki pomiędzy powstańczym krążownikiem „Canaria", a kontrtorpedowcami rządowymi „Jose Luiz Diez", „Tramontana" i „Navarra". Statki „Tramontana" i „Navarra" zosta- ły storpedowane. Powstańczemu krążow- nikowi, który wyszedł z walk zwycięsko, udało się jeszcze zdobyć na morzu statek handlowy „Galdames", należący do rzą- du Walencji i odpłynąć z nim do jednego z portów powstańczych.

PARYŻ, 8.3. Prasa paryska podaje ob szernie szczegóły, dotyczące bitwy mor- skiej, jaką stoczyły flota powstańcza i czerwona przy wybrzeżach baskijskich w pobliżu Cap Machichaco. W bitwie po stro nie powstańczej brały udział krążownik „Canarias" i torpedowiec „Velasco". a po stronie czerwonej jeden opancerzony krążownik pomocniczy i dwa kontrtorpe dowce.

Bitwa morska skończyła się triumfem floty powstańczej, która zatopiła jeden krążownik i kontrtorpedowiec strony przeciwnej, a trzeci statek silnie uszko- dziła.

Podczas bitwy morskiej zabity został jeden wyższy oficer powstańczy, które- mu granat roztrzaskał obie nogi. Krążow- nik „Canarias" ocalił około 150 osób, z pośród załogi zatopionych statków rzą- dowych i odstawił je do Pasajes.

Na frontach Hiszpanii

PARYŻ, 8.3. Na froncie madryckim artyleria powstańcza bombardowała po- zycje wojsk rządowych.

Atak piechoty, czołgów i kawalerii po- przedził kilkugodzinny, huraganowy o- gień artylerii oraz bombardowanie mia- sta przez samoloty powstańcze. Wojska powstańcze posunęły się naprzód, zajęły kilka ważnych pozycji.

W Asturii czerwoni atakowali pozycje powstańców pod Oviedo, jednak bez skut ku. Z frontu południowego donoszą o roz poczęciu ofensywy milicji pd Orgiva. Na froncie Kordoby powstańcy posunęli się naprzód zajmując miejscowość Poroblan co.

Konferencja państw w sprawie podziału kolonii

GENEWA, 8.3. Dzisiaj rozpoczęła się tu konferencja państw całego prawie świata w sprawie podziału kolonii. Kon- ferencja odbywać się będzie jeszcze kilka dni.

Wieniec biskupa z Lourdes na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 8.3. Biskup Lourdes Piotr Gerlier złożył wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, dając tym dowód swego hołdu dla bezimiennego bo- hatera narodu, który uzyskał niepodleg- łość i odparł od granic swej ojczyzny bol- szewicką nawałę.

Połowa budżetu na wojsko

TOKIO, 8.3. Parlament japoński przy- jął budżet państwa na rok 1937-8.

Ogólna suma budżetu wynosi 2,815 mi liardów jenów, budżet wojskowy pochła- nia połowę tej sumy: 1.409 miliardów jenów.

Straszne trzęsienie ziemi

LONDYN, 8.3. Donoszą z San Franci- sko, że dzisiaj w nocy mieszkańców San Francisko obudził silny wstrząs ziemi. Trzęsienie trwało 3 sekundy, ale wyrzą- dziło ogromne szkody. Jest to najwięk- sze trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło San Francisko od 25 lat.

mobójstwo burmistrza a w hotelu w Warszawie

SZAWA, 8.3. W hotelu „Royal", ielna 31, wystrzałem z rewolwe- erce pozbawił się życia przybyły paroma dniami do Warszawy bur- m. Pucka, Jan Szczuka, lat 55. pozostawionych przez zmarłego li- wynika, iż powodem samobójstwa opoty materialne.

rda pod bramą więzienia łożona przez komunistów

OWICE, 8.3. Pod bramą więzie- Mysłowicach podłożono wieczorem ę. Eksplozja spowodowała olbrzy- etonację i wywołała popłoch w oko- gdyż więzienie leży w środku mia- Wskutek eksplozji wyleciała żelazna oraz zostało wybitych kilkadzie- szyb.

podłożenie petardy podejrzani są ko ci, gdyż w więzieniu odsiadują ka- większości komuniści. Jest to już wybuch petardy w tym więzieniu. e śledcze prowadzą energiczne do- enie.

Wyniki konkursu w kinie „As"

W ub. niedzielę odbyło się w kinie „As" w Piotrkowie wylosowanie nagród w wiel kim konkursie muzycznym tego kina.

W wyniku losowania nagrody otrzy- mali p.p.: Bodziński Jerzy — bilet kole- jowy do Zakopanego i z powrotem. Gra- bowska Kazimiera — półroczny wolny wstęp do kina „As". Bieniek Józef — kwartalny wstęp, Hellwig Edward, Gro- nostaj Maksymilian, Nissenbaum, Lip- czyńska Henryka — wszyscy otrzymali większą ilość bezpłatnych biletów wstępu

Tydzień przed ślubem w Piotrkowie

Od wczoraj kino „As" w Piotrkowie wyświetla komedię amerykańską p.t. „Ty dzień przed ślubem" z Jean Arthur i Her bert Marschall'em w rolach głównych. Przymiotnik „amerykańska" już charak teryzuje film. A więc komedia ma szyb- kie tempo, pomysłowy scenariusz, zro- biona jest z ogromnym wyczuciem dyna- miki ekranu. Akcja toczy się błyskawicz nie. Tydzień przed ślubem młody milio- ner poznaje w parku na ławce skromną dziewczynę. Ona, biorąc go za bezrobot- nego, proponuje mu wspólne szukanie pracy — jako kucharki i lokaja. Oczy- wiście milioner zakochał się w niej i oże- nił z nią, a nie ze swą narzeczoną. — Ten dość banalny schemat scenarzysta i re- żyser potrafili wypełnić mnóstwem do- skonałych pomysłów Humor sytuacyjny a więc najlepszego gatunku i subtelny — niezwykle dodatnio wyróżnia komedię „Tydzień przed ślubem" od innych kome dyj amerykańskich, przepełnionych czę- sto błazeńskim dowcipem. Dużo niespo- dzianek w toku akcji, pełne życia sceny sprawiają, że film ogląda się w wielu miejscach z zapartym oddechem, a widz cieszy się poprostu z licznych, arcyweso- łych trików w amerykańskim stylu.

Jean Arthur gra doskonale. Pamięta- my ją z „Pana z milionami", ale w obec- nym filmie gra ona główną rolę i to, jak- by dla niej stworzoną. Również przemi- ły Herbert Marschall zdobywa na swym niewymuszonym wdziękiem angielskiego gentlemana.

Na widowni międzynarodowe

Dyskusja w parlamencie angielskim a zwłaszcza zaakcentowane przez min. Edena stanowisko rządu brytyjskiego wobec Europy środkowej i zachodniej, poruszyło w silnym stopniu umysły niemieckie. Ze strony czynników miarodajnych widoczna jest tendencja do osłabienia wrażenia wywołanego w opinii niemieckiej przebiegiem dyskusji w parlamencie angielskim. Inspirowane komentarze w prasie rządowej niemieckiej formułują mało zresztą przekonywujący obecnie argument, że polityka angielska jest niezdecydowana i że dyskusja w parlamencie w rzeczy samej żadnego nie przyniosła wyjaśnienia sytuacji. Frankfurter Zeitung omawiając debatę angielską uważa, że Anglia winna „sprecyzować" dokładnie, jak sobie wyobraża proponowane przez nią ogólne uregulowanie polityki europejskiej i jak w planach angielskich przedstawia się przyszły pakt zachodni: czy na zasadzie dawnego Locarna, czy też na innych zasadach z wyłączeniem Włoch.

— — — —

Do Izby Gmin wniesiony został preliminarz budżetowy brytyjskiego ministerstwa Lotnictwa na r. 1937-38. Po raz pierwszy w dziejach Anglii suma wydatków preliminowanych na lotnictwo przekracza sumę wydatków na armię. Budżet lotnictwa przewidziany został na poziomie 82,5 mil. funt. szterlingów czyli o blisko 32 mil. funt. szterl. więcej niż w roku ubiegłym. W uzasadnieniu załączonym do preliminarza budżetowego dla lotnictwa, minister lotnictwa lord Svieeton stwierdza, że liczba robotników zatrudnionych w fabrykach samolotowych wynosi 63.000 osób.

Stan liczbowy lotnictwa wojskowego podniesiony będzie w r.b. o 1500 pilotów i 22.000 żołnierzy do stanu 70.000 oficerów i żołnierzy.

— — — —

Po głośnym zatargu, jaki wynikł między Niemcami, a rządem Stanów Zjednoczonych na tle przemówienia wygłoszonego prezz znanego przeciwnika hitleryzmu, burmistrza Nowego Jorku Laguardia, rząd Stanów Zjednoczonych przeprosił Rzeszę Niemiecką za obraźliwe uwagi pod adresem hitleryzmu, zawarte w przemówieniu publicznym burmistrza Lagûardia. Przeproszenie zostało dokonane w formie deklarnacji słownej złożonej przez szefa sekcji zachodnio - europejskiej w departamencie stanu p. Dunna wobec radcy Ambasady Niemieckiej w Waszyngtonie

Dunn oświadczył, że potępia słowa, które obraziły Rząd Rzeszy Niemieckiej i podkreślił, że słowa te nie były wyrazem stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych niemniej jednak zaznaczył jednocześnie, że prawo swobody słowa w Stanach Zjednoczonych zagwarantowane jest przez konstytucję wszystkim obywatelom amerykańskim i że uważane jest za część dziedzictwa narodowego.

— — — —

Gdyśmy w swoim czasie omawiali na tym miejscu występ publicystyczno-polityczny niefortunnego dyplomaty czeskiego p. Szeby daliśmy wyraz przekonaniu, że musi to pociągnąć za sobą wycofanie niezręcznego p. Szeby ze służby dyplomatycznej. Tak też się stało Rząd czeski ogłosił, że nie mógł odmówić przyjęcia rezygnacji p. Szeby ze stanowiska posła Czechosłowacji przy rządzie rumuńskim. Ponadto, min. spraw zagranicznych Krofta, który niefortunną i drażniącą książkę p. Szeby zaopatrzył wstępem, oświadczył, że książki tej w całości nie czytał i że nie może ona być uważana za wyraz poglądów rządu czeskiego. Obecnie „Prager Tageblatt" donosi, że czeskie ministerstwo spraw zagranicznych opracowało nowe instrukcje służbowe dla urzędów służby zagranicznej na placówkach dyplomatycznych.

W instrukcjach tych zwraca się uwagę na obowiązek zachowania umiaru i szczególnej ostrożności w oświadczeniach ustnych i pracach literackich.

Instrukcje te spowodowane zostały silną reakcją prasy europejskiej na książkę p. Szeby, która jak wiadomo została uprzednio zalecona wszystkim bibliotekom czeskim, a ponadto otrzymała nagrodę m. Pragi.

— — —

We Francji nowa polityka finansowa rządu i emisja pożyczki w dalszym ciągu wysuwają się na pierwszy plan zainteresowań. Wszyskie dzienniki bez względu na różnice polityczne zgodnie życzą nowej pożyczce jak największego powodzenia.

Prasa prawicowa, wypowiadając się jednak zasadniczo za pożyczką i podkreślając obowiązek jej subskrybowania ze względów patriotycznych, wysuwa równocześnie pewne zastrzeżenia natury polityczno społecznej, zaznaczając, że same zarządzenia natury finansowo - gospodarczej nie wystarczą, gdyż do przywrócenia zaufania niezbędne są również analogiczne zarządzenia w dziedzinie polityki społecznej.

Nazywając obecną zmianę polityki finansowej rządu „nepem" rządu Bluma prasa prawicowa podtrzymuje w dalszym ciągu swe żądania, aby ograniczyć wpływy konfederacji generalnej pracy w dziedzinie polityki wewnętrznej. Domaga się tego również przewodniczący kon... cji pracodawców francuskich Sign... swym przemówieniu wygłoszonym ... dzielę w Bourges.

Na te postulaty prawicy ... organ konfederacji generalnej prac... Peuple" w artykule sekretarza te... zacji p. Rene Belin, który wyraźnie ... cza, iż rząd miał do wyboru międz... tyką liberalną a polityką przymusu... li jednak obecne zarządzenia liberal... przyniosły pożądanych rezultatów ... będzie musiał zmienić taktykę i ... metody przymusu.

Ks. Biskup Gerlie

o miejscu cudownych uzdrowień -- Lourdes

WARSZAWA. W ub sobotę w wielkiej sali Domu Piusa XI przy ul. Nowogrodzkiej, JE Ks. Biskup Piotr Gerlier wygłosił odczyt n.t. „Lourdes". Sala i galerie były przepełnione publicznością. Na odczycie byli również obecni JEm. Ks. Kardynał Al. Kakowski, JE Ks. Arcybiskup Gall, ambasador Noel z małżonką, prezes nacz. Instytutu Akcji Katolickiej senator Bniński i wielu innych wybitnych przedstawicieli naszego społeczeństwa.

Powitał Ks. Biskupa w serdecznych słowach Oskar Halecki, stwierdzając w swym przemówieniu, że u podstaw braterstwa i głębokiej przyjaźni obu narodów Polski i Francji, leżą wielkie wartości duchowe, a przede wszystkim kult Maryi, który jest jednym ze źródeł żywotności zarówno katolicyzmu francuskiego, jak i polskiego.

Ks. Biskup Gerlier na wstępie odczytu zaznaczył, że przybył do ... jako strażnik sanktuarium Francji, ... żyć hołd w imieniu swoim i kat... francuskich Królowej Korony P... w Częstochowie.

Następnie skreślił Ks. Biskup h... powstania cudownego sanktuariu... Lourdes. Jako były adwokat, k... nie obce są metody prowadzenia ... dzeń stwierdził, że w żadnym p... sądowym nie prowadzi się tak s... latnych i dokładnych badań, jak p... zdrowieniach cudownych w Lourd... puszcza się do tych badań i analiz ... kich lekarzy i uczonych wszelkic... cjalności, w ciągu długich miesięc... nie wypuszcza się uzdrowionego z... wacji, by ostatecznie stwierdzić, ... uzdrowienia leży poza możliwości... kich wysiłków.

Stokroć jednak większe znaczen... ją uzdrowienia duszy w grocie L... Opis nawróceń i liczne ich prz... które cytował Ks. Biskup, wywa... gromne wrażenie na słuchaczach. S... arium w Lourdes słynie już nie ty... tego, że na jego terenie znajduje s... dło uzdrowień cielesnych, ale głów... tych cudownych własności, że tam ... zabłąkani odzyskują zdrowie duch... uświęcenie.

Po odczycie wyświetlano piękny ... p.t. „Lourdes, miasto święte".

„Wyzwolenie" rozwiązało się

Chłopi mają wstępować do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Z Warszawy donoszą:

W wykonaniu uchwały walnego zjazdu działaczy i delegatów b. stronnictwa ludowego „Wyzwolenie" z dn. 3 października 1936 r., nakazującej wszystkim członkom organizacji usłuchanie wezwania Marszałka Śmigłego-Rydza do złączenia się dla wspólnej pracy nad budową silnej Polski, prezydium zjazdu w dniu 6 marca uchwaliło co następuje:

1) Witamy z zadowoleniem deklarację ideowo-polityczną, ogłoszoną przez płk. Adama Koca, a w szczególności ustęp, dotyczący wsi.

2) Przystępujemy do tworzonego na podstawie tej deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

3) Rozwiązujemy istniejącą organizację P.S.L. „Wyzwolenie".

4) Wzywamy wszystkich chłopów do wstępowania w szeregi tworzonego przez płk. Adama Koca Obozu Zjednoczenia Narodowego, który może zapewnić ludowi wiejskiemu lepszą przyszłość.

Prezes: M. Malinowski, Przewodniczący: M. Róg. Wiceprezesi: Adam Bardzińki, Jan Smoła i Błażej Stolarski. sekretarze: Antoni Langier i Jan Nosek, skarbnik: Wincenty Gortat.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie

Zasieki z drutu kolczastego na ulicac

Ponowny wybuch nienawiści rasowych

JEROZOLIMA. Proklamowano tu stan wyjątkowy. Kinematografy i sklepy są zamknięte. Załogi wojskowe w miastach zostały wzmocnione, zaś na skrzyżowaniach ulic ustawione są kozły z drutu kolczastego. Po 5 miesiącach względnego spokoju, stosunki żydowsko-arabskie ponownie się pogorszyły. Rozruchy wznowiły się z chwilą odjazdu komisji ankietowej; w styczniu i w ubiegłym tygodniu nabrały powszechnego charakteru. W Jerozolimie, Haifie i w 5 okręgach prowincjonalnych popełniono szereg zamachów. Zarządzenia policyjne są bardzo surowe. Władze sądzą, że przy pomocy ty... rządzeń uda się przywrócić spokó... chwili ogłoszenia raportu komisji ... towej, co nastąpić ma z początkiem ... ja i spowodować ma trwałe rozwią... zagadnienia palestyńskiego.

W Jerozolimie w niedzielę strz... do Arabów. Jeden Arab został zabi... jedno dziecko ranne. W dzielnicy ży... skiej napadnięto na 2 Arabów. W ... 4 Arabowie odnieśli ciężkie rany n... tek wybuchu bomby. Policja w całym ... ju znajduje się w stanie ostrego po... wia.

Stanowisko władz kupieckich

w sprawie godzin handlu

Wśród wielu uchwał i rezolucji powziętych na dwudniowym zjeździe delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, na specjalne wyróżnienie zasługuje uchwała w sprawie godzin handlu.

Uchwała ta stwierdza, że kupiectwo chrześcijańskie stoi niezmiennie przy zasadzie konieczności pełnego poszanowania niedzieli i dni świątecznych w handlu.

W sprawie godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne Naczelna Rada wypowiada się za zamykaniem wszystkich sklepów o godz. 19-ej, a sklepów spożywczych o godz. 20-ej..

W sprawie projektów nowych obciążeń podatkowych handlu. Naczelna Rada przeciwstawia się im z całą stanowczością.

Aresztowania

Onegdaj za działalność wywrotow... stali aresztowani w Warszawie: ... Kossowski, Pinkus Szpitalnik, zam... kali przy ul. Nowolipki 28, Srul ... zam. w Falenicy i Zwierz Józef, za... Warszawie. Rewizja ujawniła u wy... nionych książki i broszury o treści k... nistycznej. (A...

[P]rzegląd prasy

[Ż]ycie zwyciężyło front ludowy

[...]str. „Kuryer Codz.“:

[...] ostatnie oznaczają odwrót od do[...]sowej polityki finansowej „frontu [...]ego“, polityki doktrynerskiej, któ[...]liczyła się niepowodzeniem i która [...] na przyszłość nieobliczalną kata[...] Premier Blum musiał ugiąć się [...] koniecznościami życiowymi, które [...]iejsze od z góry skoncypowanej [...]ny.“

— — — —

[...]rancuski dziennik komunistyczny [...]nite“ podkreślając konieczność u[...]nia programu frontu ludowego, [...] się uniknąć zajęcia jasnego stano[...] wobec przemówienia premiera [...] Niewątpliwie jednak komuniści [...]musieli jasno sprecyzować swe sta[...] w czasie wtorkowej debaty par[...]arnej. Przyczyni się to do znacz[...]wyjaśnienia sytuacji, gdyż — jak „Le Petit Bleu“ — okaże się wtedy [...] to, czy komuniści zaaprobują [...]oje diametralnie przeciwne progra[...] frontu ludowego, jak i to, czy par[...]iarkowane zdecydują się zająć sta[...] — przeciwne zarządzeniom, kto[...] są zgodne z głoszonymi przez [...]tychczas zasadami.

[O.]W. P. i O. Z. N.

[...]dzo ciekawe zestawienie

[...]ednik „Podbipięta“, którego redak[...] jest p. Jan Rembieliński, porów[...] ostatnim numerze dwie deklara[...] Obozu Wielkiej Polski“ (OWP) z [...]nia 1926 r. i ideowo-polityczną plk [...] 21 lutego 1937 r.

[...]rzytoczonych przez „Podbipiętę“ [...] punktów dajemy jeden, miano[...]zestawienie celów wymienionych w [...] organizacyj.

[...]ięc deklaracja OWP. z 1926 r. mó[...] celach tej organizacji w sposób [...]jący:

[O]WP. jest organizacją świadomych [...]odu, mającą za zadanie uczynić go [...] do silnego ujęcia w swe ręce [...] swoich, sprawić ażeby się on w peł[...] słowa znaczeniu czuł panem [...] losów. Celem naszego narodu, w [...] OWP jest stać się narodem wiel[...]

[...] samej sprawie czytamy w dekla[...]łk. Koca:

[...]osłuszni nakazowi patriotycznego [...]zku i mając dobrą wolę służenia [...]ajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos

Parylewiczowa jako pokutnica

„Ofiara ludzkiej złości i fałszywej przyjaźni“

KRAKÓW. Krakowski „Głos Narodu“ podaje następującą relację kapelana więzień krakowskich ks. Fr. Musiała o zachowaniu się Parylewiczowej w ciągu os tatnich pięciu miesięcy.

„Przez pięć miesięcy — długie kwadranse rozmawiałem ze ś.p. Parylewiczową. Przez szereg miesięcy podtrzymywałem ją na duchu, aby się religijnie nie załamała. Były to prywatne rozmowy—daleko od tajemnicy Spowiedzi Św. Dobrym słowem, upartym powtarzaniem, aby przyjęła wszystko, jako pokutę, za winy aby się poddała Woli Bożej w pełnym zro zumieniu popełnionych win, aby nie straciła szacunku dla siebie — jako pokutnicy — osiągnąłem to, że mogła mi spokojnie powiedzieć:

— Księże Kapelanie, poddałam się Wo li Bożej, przyjmuję pokutę za moje winy, został mi tylko Bóg! Jam już w sumie niu spokojna. Chciałabym już umrzeć, bo życie jest straszne, a ludzie tacy nielitościwi. Tak boli złość ludzka i przyjaźń fałszywa. Zgrzeszyłam. Ile jednak te rę ce niosły dawniej i niedawno — pomocy — nędzy ludzkiej, to Bóg wie tylko i ta nędza nakarmiona. Księże Kapelanie! Życie moje nie było różowe, nieraz bardzo ciężkie i było bolesne. Chcę cierpieć jak długo Bóg chce, ale chcę umrzeć, bo tak strasznie boli!

Spowiadała się często. Komunię Św. przyjmowała w niedzielę, nieraz i w dzień powszedni. Pokutowała, jak przystało człowiekowi wierzącemu i katolikowi... Moc wiary i moc Sakramentów Św. dawały jej spokój, jaki daje pokutującym świadome poddanie Woli Bożej.

Trzy rany bolały ją strasznie. Zgorsze nie dane społeczeństwu, słabość serca i chorobliwy lęk przed upomnieniem za czyny niezgodne z jej stanowiskiem społecznym. Wstyd i zadane cierpienia rodzinie którą nadzwyczaj kochała. I wreszcie naj boleśniejsze: anonimy!

Odeszła pogodzona z Bogiem i pełna skruchy za popełnione winy. Odeszła za opatrzona Ostatnim Sakramentami Św. przez ks. kapelana szpitala Św. Łazarza

Odeszła, jak prawdziwy katolik, który umiał zgrzeszyć, ale umiał także ciężko i łzawo cierpieć i pokutować.

Chylę głęboko czoło przed wielką i cichą pokutnicą. I wy wszyscy niepowołani anonimowi i nieanonimowi oskarżyciele, poszukiwacze sensacji przestańcie.—Zamiast wyszukiwać sensacje — zmówcie raczej za mną: — Wieczne odpoczywanie racz jej dać Panie!

Tak czyni każdy uczciwy katolik nad trumną człowieka, który umiał zgrzeszyć ale i umiał także boleśnie pokutować.

Ks. Kazimierz Musiał“

i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu.“

„Podbipięta“ zaznacza, że deklaracja OWP. nie porusza wielu ważnych spraw, które są omówione w deklaracji plk. Koca np. w deklaracji OWP nie napomknięto ani jednym słowem o kwestii żydowskiej.

Przenikanie trucizny

„Warszawski Dziennik Narodowy“:

„Oficjalny komunikat P.A.T. podał m. in. jako powód zamknięcia „Dziennika Popularnego“, ujawnienie w artykułach tego czasopisma „wyraźnych sympatyj prokomunistycznych oraz głoszenie haseł i myśli, będących realizacją linii polityczne] 7 kongresu Kominternu“.

Czytając nazwiska aresztowanych właścicieli i współpracowników zawieszonego czasopisma, stwierdzamy olbrzymią przewagę wśród nich nazwisk żydowskich. Mówi to samo za siebie.

Mamy tu do czynienia ze zwykłą metodą, stosowaną przez komunistów żydowskich, polegającą na zjednaniu sobie kilku czy kilkunastu Polaków, aby za ich plecami założyć placówkę, która nie tylko cele socjalizmu, co wykonania komunistyczne ma na celu.

Tak mniej więcej wyglądać będzie cały nasz „Folksfront“, montowany z zapałem nie tylko przez polskie koła lewicowe, ale i przez nacjonalistyczny obóz żydowski. “

Licea trojakiego typu

Nie będzie ani matur, ani egzaminów

W roku bieżącym po raz pierwszy kończą naukę wychowańcy gimnazjów nowego typu.

Pierwszy rocznik, który ukończy w ro ku bieżącym 4-tą klasę gimnazjum nowego typu pójdzie na dwuletnie liceum, które już powstaną we wrześniu.

Na zakończenie gimnazjum nie będą rozdawane żadne świadectwa dojrzałości ani też nie będzie maturalnych egzaminów, natomiast ci, którzy w drugim półroczu będą mieli wynik ogólny zaledwie dostateczny, będą musieli przy wstępowaniu do liceum zdawać egzamin.

Ci uczniowie, którzy w drugim półroczu w IV klasie będą mieli wynik dobry lub bardzo dobry — zostaną bez egzaminu przyjęci do liceum.

Licea będą trojakiego typu: humanistyczne, matematyczno - przyrodnicze i wreszcie administracyjne. O charakterze dwuch pierwszych mówi wyraźnie ich nazwa, co się zaś tyczy trzeciego, to po jego ukończeniu będą mogli absolwenci albo wstępować na wyższą uczelnię, albo też przejść do administracji państwowej, czy też samorządowej.

Do Berezy

Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej został skierowany za działalność wywrotową Hersz Lewiński z Warszawy.

Fołksfront za komunistyczne pieniądze

Otrzymaliśmy z wiarygodnego źródła informacje, że Komintern udzielił Komunistycznej Partii Polski większą subwencję na zmontowanie fołksfrontu w Polsce. Subwencja ma być użyta przede wszystkim na zorganizowanie legalnej prasy za równo codziennej, jak i tygodniowej, na akcję dywersyjną wśród związków zawo dowych, pozostających pod wpływami PPS i Bundu, oraz na wsi. (A.P.A.)

Nazarejczyk

18

DR. ZARĘBA

[...] cały ten okres Dr. Zaręba nie [...]oprostu czasu na dłuższe rozmowy [...]zeczoną, z którą rozmawiał już tyl[...]efonicznie, gdyż chwile wolne spę[...] łoża swej chorej babki, za co też [...]nowska darzyła go słowami pełny[...]ielbienia. Tymczasem zbliżał się [...] termin ślubu i poprostu zachodzi [...]ieczność omówienia szeregu spraw [...]ych się ze ślubem. Wprawdzie mia[...] wszystko odbyć jak najskromniej. [...]ści weselnych i bez wesela, wszela[...]dwanowskiej wydawało się, że jesz[...]ie nieciepiących zwłoki spraw jest [...]atwienia, że postanowiła poprosić [...], aby wieczór następnego dnia, [...] do Radwanowskich.

[...]Nie masz pojęcia jak jestem „strat[...] przez tyle dni cię niewidziałam— [...]owała Kazia.

[...]tety i tego dnia Zaręba nie odwie[...]rzeczonej w jej mieszkaniu, przes[...]e bilecik przepraszając, iż z powo[...]dyspozycji, musi pozostać w domu [...]postanowiła odwiedzić tego wieczo[...]ma w jego skromnym pokoiku (w [...] już spędziła tyle dni i nocy), gdy[...] zdradzić się matce z tym zamia[...]stara Radwanowska rozbiła jej pro[...] puch, tłumacząc, iż to nie wypa[...] te kilka dni dzielące ją od ślubu [...] już wytrzymać, aby nie dawać cho

ciażby jej, matce podejrzeń, że na kobier cu ślubnym córka jej nie staje w glorii cnoty i czystości.

— Po co się masz narażać na pokusę, lub co gorsza na występek — w mieszka niu młodego człowieka, którego chwilowa niedyspozycja tym bardziej może uspo sabiać do grzechu. Znam się na tem — gderała stara Radwanowska.

Następnego dnia Kazia jak zwykle telefonowała do szpitala:

— Halo! proszę do telefonu doktora Zarębę!

— Pan Zaręba właśnie sprowadzony zo stał do szpitala ciężko chory — odpowie dział jakiś głos kobiecy.

Strwożona Kazia poprosiła koleżę w aptece by ją chwilowo zastąpił, wsiadła w tramwaj i pojechała do szpitala. Nie po mogły jednak żadne jej prośby — oświad czono jej, że widzenie się z chorym Zarębą jest surowo zabronione. Dowiedzia ła się tylko, że Adam zaraził się tyfusem podczas leczenia chorej i że stan jego jest bardzo ciężki Drugiego i trzeciego dnia trwania choroby dr. Zaręby. Kazi powtó rzono to samo. Wreszcie na czwarty dzień zwróciła się bezpośrednio do ordynatora szpitala z prośbą, aby ją jako narzeczoną dopuścił do łóżka chorego.

— Niestety — odpowiedział ordynator z widocznym współczuciem — pan Adam jest zupełnie nieprzytomny i istnieją po ważne obawy, że serce jego nie wytrzy ma wysokiej gorączki, której nie udało nam się wszystkimi zabiegami, jakie tyl ko w takim wypadku stosować można— osłabić. Niech pani wejdzie do niego pod warunkiem zachowania spokoju i nie zbli żania się do łóżka.

Adam leżał przywiązany w łóżku z po wodu rzucania się pod wpływem gorączki. Przy łóżku stale siedziała pielęgniarka reagując odpowiednio na każdy cho robliwy ruch ręki ciała chorego. Widać było i u niej współczucie i przygnębienie Radwanowską musiano wynieść z pokoju, bowiem na widok Zaręby zemdlała i upadła. Służba szpitalna zajęła się nią i po ocuceniu odwiozła do domu. W do mu Kazia długo nie mogła jeszcze zdać so bie sprawy co się z nią stało. Czuła tyl ko, jak gdyby cały glob ziemski wypadł ze swej orbity i kręcił się z nią dziwnie niesamowicie Dopiero nad ranem wróci ła jej zupełna świadomość. Świadomość ta jednak była dla niej tem tragiczniejszą. W mózgu jej jak rozpalone żelazo paliły ją słowa matki: „staniesz na ślubnym kobiercu w glorii cnoty i czystości“ — i słowa ordynatora szpitala: „Istnieją poważne obawy, że serce jego nie wytrzy ma wysokiej gorączki“. Na chwilę uspokajała się nadzieją, że przecież może tyfus okaże się słabszy od kochanego Adasia, że... ale znów wracały złe przeczucia.

Tego samego tygodnia dzienniki warszawskie ogłosiły komunikat - nekrolog ogłoszony przez klinikę szpitalną

„Dziś w godzinach przedpołudniowych zmarł w 27 roku swego życia ś.p. dr. Adam Zaręba, lekarz - asystent kliniki. Zmarł na posterunku rozpoczętego dopie ro przez siebie ciężkiego zawodu lekarza — nabawiwszy się od chorej, którą le czył, wyjątkowo złośliwego tyfusu. Zmarły, mimo młodego wieku, okazał się leka rzem wyjątkowo zdolnym i sumiennym— to też ludzkość traci w nim najdroższego strażnika swego zdrowia“

— — — —

W dniu 21 czerwca na cmentarz Powąz kowski zajechał karawan szpitalny za którym postępował duży szereg żałobnych kobiet i mężczyzn. Na cmentarzu trumnę wyjęto z karawanu i włożono do prostego, zwyczajnego grobu. Po skończonej ceremonii pogrzebowej kobiety i mężczyźni zaczęli się powoli rozchodzić. Na cmentarzu nastała żałobna cisza prze rywana tylko śpiewem słowików i głębokim nerwowym szlochaniem kobiety— która jedyna pozostała przy wzniesionej na pozkeaniu mogile.

Łatwo się domyśleć, iż kobietą tą była Kazia Radwanowska. Klęczała przy mogi le żywa i nieżywa — gdyż serce jej zamarło z bólu po straceukochanego...

Na nieruchomo klęczącą jej postać padały promyki słońca przedzierające się przez gęste korony lip i kasztanów. Nie przedzierały się one jednak do głębin zrozpaczonej duszy biednej Kazi. Tylko słowiki wyśpiewywały swe ostatnie w tym roku piosenki — których tony, zdawało się Kazi nie były z tego świata.

KONIEC.

KALENDARZ DNIA.

WTOREK
9
Marzec
1937

Franciszki rzym. wdowy
Słowiański: Mścisława
Sł. wsch. 6.5 zach 17.29
Ks.wsch. 4.12 zach. 13.36

HISTORIA PODAJE:

1652. „Liberum Veto" posła Władysł. Sicińskiego na Sejmie Warszawskim.
1863. Bitwa Padlewskiego z Moskalami pod Myszyńcem.
1888. Zmarł w Berlinie cesarz Wilhelm I

PRZYSŁOWIE:

Co marzec wypiecze,
To kwiecień wysiecze.

AFORYZMY:

Kto liczy na wdzięczność, ten jest handlarzem, a nie dobrodziejem.

„ZŁOTE MYŚLI":

„Mnóż się ty jeden przez czyny żyjące,
A będą z ciebie jednego — tysiące".

Z. Krasiński

KTO NIE WIE, ŻE:

Islandia jest największą po Anglii wyspą Europy, posiada 105 tys. km. kw. obszaru i 95 tys. mieszkańców, połączona z Danią unią personalną.

WESOŁE DROBIAZGI:

Gandi został zachwycony Polską, odkąd dowiedział się, że 70.000 obywateli kozę doi

HUMOR WIELKICH LUDZI:

KTO ZGUBIŁ GŁOWĘ. Gdy Wojciech Dzieduszycki (1845 — 1913) przewodniczył raz obradom parlamentu Austriackiego, wpadła na estradę duża głowa kapusty. Dzieduszycki natychmiast wykorzystał z humorem ten moment, gdyż zawołał:

— Któryś z panów posłów zgubił głowę. Może ją tutaj sobie podjąć...

Radio

6.30 Audycja poranna. 7.30 Ork. wojsk 11.30 Aud. dla szkół: Słuchow. „Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej". 12.03 Ork. salon. z Łodzi. 15.15 Wiązanki i pieśni operetkowe. 16.00 Życie stolicy. 16.30 Olga Didur-Wiktorowa (śpiew). 17.00 Powieść mowiona. 17.15 Halina Sembrat (fortepian). 17.50 „List pensjonarki" monolog. 18.10 Pogad. sport. 19.00 Dyskutujmy. Czy programy szkolne dla chłopców i dziewcząt powinny być jednakowe? 19.20 Aud. muz.: „Jak się polka z polonezem biła". 20.00 Rozm. muzyka ze słuchaczami. 20.15 Konc. symf. lwowskiej i poznańskiej ork. symf. 22.30 „Lutnia Puszkina" kwadrans przekładów Tuwima (recyt. M. Wiercińska). 22.45 Muz. tan. z Cafe-Club.

Kronika Piotrkowska

Nadzwyczajne Zebranie Oddz. Powiat. Z. N. P. w Piotrkowie

Dnia 21 marca r.b. (niedziela) o godz. 10-ej w I terminie, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Oddziału Powiatowego Z.N.P. w Piotrkowie w sali szkoły im Ks. J. Poniatowskiego, przy ul. Piłsudskiego Nr. 39, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór delegatów na Nadzwyczajny Zjazd Delegatów w Warszawie, 3) Sprawy organizacyjne i 4) Wolne wnioski.

Z życia rzemieślników

W nadchodzącą niedzielę, t.j. 14 b.m. o godz. 4 po poł. w sali im. Kilińskiego odbędzie się walne zebranie Związku Rzemieślników Chrześcijan w Piotrkowie, na którym dokonany zostanie wybór 3 członków zarządu, którzy opuszczają swe stanowiska.

Z posiedzenia Rady miejskie[j]

(Dalszy ciąg)

Budżet gazowni przewidywał w r. ub. większą sprzedaż, niż kolej rzeczywiście zakupiła, preliminowano bowiem 150,000 mtr. sześc. gazu na kolej, która zakupiła tylko około 100.000 mtr 3. — Obecnie wstawiono do budżetu sprzedaż gazu na kolej około 100.000 mtr. sześc., aczkolwiek w praktyce kolej zakupi więcej. Reflektowało jednak na 90.000 mtr 3.

Dalej na zwiększenie dochodów gazowni miejskiej ma wpłynąć zakupienie 700 rowych gazomierzy, gdyż dotychczasowe były tak stare i zniszczone, że wykazywać mogły mniejszy stan zużycia gazu od faktycznego.

W związku z powiększeniem działalności gazowni r. Owczarek stwierdza zmniejszenie dochodów o 20000 zł. Wiceprez. Uziembło przyznaje tym zarzutom słuszność, pod warunkiem, że byłyby one słuszne przy sprawozdaniu.

W preliminarzu jednak jest to nie do przewidzenia.

Stratą gazu — według oświadczenia kierownika gazowni — wynosi (mimo uszczelnienia rurociągu) 675 l. na 1 klm. sieci w przeciągu godziny, czy 8.760 litrów gazu na rok. Obecnie jednak zaznacza się spadek tych strat do 500 litrów i jest tendencja do jeszcze znaczniejszego zmniejszenia. Dawniej straty ulatniania się gazu wynosiły około 30 proc. zgórą ogólnej produkcji, obecnie zaś około 13 procent.

Przy wodociągach i kanalizacji r. [...]czarek stwierdza zwyżkę pozycji ob[...] z 6 na 8 tys. zł.

Z wyjaśnień zarządu miasta wynik[a...] zaangażowano tu rurmistrza z dział[u in]stalacyjnego na sieci w połowie jeg[o pra]cy.

Zwiększenie wydatków w dziale [...]tów produkcji motywowane było [zaanga]żowaniem dozorcy nocnego przy [...] pomp, którego dawniej nie było i u[...]mieniem stacji ścieków.

W domach czynszowych miejskich [za]ległości wynoszą zgórą 72.000 zł. [...] października r. ub. 1935 r. wynosi[ły ...] tys. zł. R. Bochiński, jako przewod[niczą]cy komisji egzekucyjnej, wyjaśnia, [że Za]rząd Miejski idzie na ustępstwa i [...] lokatorów rozkłada na przystępne [raty]. Jego zdaniem sprawa rewindykacji [...] długów przez dłuższy czas będzie cz[...] lepszego jutra.

Przed trzeciem czytaniem budżetu [za]biera głos senior klubu Gospodarcz[ego] radny Bronisław Owczarek, który [...]wiada się przeciwko budżetowi, jak [w] latach poprzednich — ze względów [...]niczych. Ponadto w r. bież. na stan[owis]ko to dodatkowo wpływa jeszcze cał[y sze]reg okoliczności, z których m. in. wym[ienia] niewłaściwą politykę personalną Zar[ządu] Miejskiego do pracowników miejskich [...] wpół jawnie szerzącą prądy politycz[ne ...]dącego u władzy regim'u, nie dająca [...]ności awansu urzędnikom, nie odda[...] P.P.S. Słychać bowiem bardzo [...] skarg w mieście na popieranie ludz[i] angażowanych politycznie w partii, [...]cej na ratuszu.

Drugie zjawisko: w każdym dziale [bu]żetu wzrost wydatków personalnych [...] dowodzi faworyzowania swych ludzi [i o]sadzenie nimi mniej lub więcej in[...]nych stanowisk ze szkodą dla doch[odów] Zarządu Miejskiego. Dalej rozbudow[a bu]dżetu i wzrost deficytu wskutek nie[...]nalnej gospodarki wbrew i pomimo [bud]żetu, stwarzając budżet dodatkowy.

Zdaniem mówcy Zarząd Miejski z [chwi]lą wyczerpania kredytów winien p[...] zwracać się do Rady Miejskiej. Taj[...]cza sprawa rozprowadzenia kredytó[w] B.G.K., umorzenie przeciwko b. ła[...]kom o wypłacenie odszkodowania za [po]brane nieprawnie odprawy — to są [...] obecnego Zarządu Miejskiego, które [...]cudowały o negatywnym stanowisku [klubu] Gospodarczego w stosunku do pos[...] socjalistycznego Zarządu Miejskiego. [Bu]dżet obecny budowany bez względ[u na] deficyt, tworząc niejako budżet or[...]cyjny tylko, 5 część budżetu nie ma [po]krycia.

P. mec. Owczarek motywuje stan[owis]ko swego klubu i wyjaśnia, że gł[osuje] przeciw budżetowi, będąc pewnym, [że] wymagana większość i tak go zatwi[erdzi,] nie pozbawiając miasta planu gospo[daro]wania.

Senior klubu Socjalistycznej Jedn[ości] Robotniczej, r. Dobruś w dłuższym [prze]mówieniu wypowiada się za budżet[em].

Jako ostatni zabiera głos w tej s[pra]wie prez. Fiszer, oświadczając, że w [wie]lu wypadkach wyręczył go r. Dobruś [...] zapewnieniu Rady, że stosunek Zarz[ądu] Miejskiego do personelu jest życzliw[y ...]czej—prez. Fiszer poddaje pod głoso[wa]nie budżetu en bloc.

W głosowaniu budżet przechodzi g[łosa]mi socjalistów. Klub Gospodarczy g[łosu]je przeciw. Fotele klubu Str. Nar. — [świe]cą pustkami, gdyż tego dnia ani jeden [ra]dny z tego klubu nie przybył na po[sie]dzenie.

Budżet wyraża się cyfrą 1,065,728 [...]

W nagłych wnioskach r. Bochiński [...]wia wniosek w sprawia zwalczania d[...]zny, który został przyjęty jednogłośni[e].

W kilkanaście minut po godz. 10 [wie]czorem przewodniczący, prez. Fiszer [za]myka rekordowe posiedzenie Rady M[iej]skiej

Władze tępią spekulację w handlu

Zaostrzony nadzór nad targowiskami

W związku ze wzrastającą drożyzną i stałym podbijaniem cen na artykuły żywnościowe, z polecenia władz administracyjnych zaostrzono nadzór nad targowiskami i handlem.

Szczególną uwagę władze zwróciły na pośredników, którzy głównie przyczyniają się do podbijania cen, wykupując w godzinach rannych zwiezione artykuły i następnie śrubują ceny, szczególnie gdy dowozy są ograniczone.

Władze starościńskie wydały odpowiednie polecenie aby notowano ceny na poszczególne artykuły, przy czym spekulanci będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Należy z uznaniem odnieść się do tych zarządzeń władz, które z całą pewnością w krótkim czasie przyczynią się do zahamowania wzrastającej drożyzny. Jednak niezbędna jest tu i pomoc społeczeństwa, które we własnym interesie powinno współdziałać z władzami i ujawniać zauważone spekulacje i sprawców oddawać w ręce władz bezpieczeństwa.

Tańce i pląsy na kursie świetlicowym dla pracowników świetlic organizacji społecznych

Onegdaj zakończono na kursie świetlicowym prace, związane z zagadnieniem tańca i rytmiki w świetlicy. Trwały one przez dwa wieczory t.j. dn. 5 i 6 marca b.r., wywołując żywe zainteresowanie w gronie słuchaczy. Kierował pracami ze wszechmiar utalentowany, znany na terenie naszego miasta gimnastyk i zawołany sportowiec, p. Zygmunt Dzięgielewski.

Opracowywano poloneza, mazura i inne tańce, które miałyby zastosownie w świetlicach. Tańców wirowych i t. zw. modnych nie przerabiano. Prelegent główny nacisk położył na pląsy oraz na plastyczne odtwarzanie niektórych piosenek ludowych (regionalnych). Zwłaszcza wykonanie „Wesela" wypadło znakomcie. Jak się okazuje, pląsy w odpowiednim ujęciu stanowią znakomity środek do ośmielenia przybywających po raz pierwszy do świetlicy.

Jest to sposób niejako wciągnięcia nowej jednostki do grona bywalców już nieco wtajemniczonych w zwyczaje świetlicowe. W grze tej tyle jest humoru, swobody, oraz swoistego czaru, że ona ma siłę porwać każdego, rozruszać go i rozweselić, o ile jest przygnębiony, lub nie w humorze.

Lecz jednak najważniejszym czynnikiem będzie to, że znakomicie przywiązuje nowoprzybyłego do świetlicy. Grę tę można stosować dla świeliczan o różnych poziomach, w niej właśnie znajdą wspólną płaszczyznę, która pomoże do odpowiedniego zżycia się na terenie świetlicy.

Jednak najwięcej talentu i zdolności choreograficznych prelegent wykazał podczas przeprowadzania wzorowych ćwiczeń z gimnastyki rytmicznej (plastycznej). Tutaj, o ile nie przelicytował Parnella, to napewno dorównał mu. Ta miękkość ruchów przy tym wielka rozmaitość form godna była podziwu. To też po zakończeniu wykładów uzyskał nie tylko oklaski, ale i gorące podziękowanie za swoją pracę na tak wysokim poziomie postawioną.

K. K.

30-letni złodziej w potrzasku

Posterunek policji w Bełchatowie zatrzymał onegdaj 20-letn. Józefa Ratajskiego z Bełchatowa, który dokonał kradzieży tkanin bawełnianych z magazynu fabrycznego.

zekroczył siódme przykazanie i znalazł śmierć

Niefortunna wyprawa po drzewo do lasu

ocy z 4 na 5 b.m. czterech miesz- pobliskiej wsi, mianowicie Bro- Obos, Jan Jacechowicz, Józef Ma- i Zygmunt Wafa wybrało się do iego lasu na kradzież drzewa. Po j chwili — amatorzy cudzego maleźli odpowiednią olszynę, któ rąbali, po czym porznęli ją na cztery równe części, aby każdy mógł wziąć swój udział w łupie.

Kiedy już tego dokonali — wzięli drzewa na ramiona i ruszyli do domów. Droga powrotna prowadziła przez łąki, na których tu i owdzie znajdujące się kałuże wskutek zamarznięcia tworzyły śliską powłokę. W pewnym momencie Obas pośliznął się na takiej właśnie kałuży tak niefortunnie, że upadł na ziemię, a dźwigany przez niego kloc spadł mu na głowę, przygniatając ją całym swoim ciężarem.

Nieszczęśliwego amatora cudzego mienia przeniesiono niezwłocznie do domu, gdzie w dniu onegdajszym zmarł.

ragiczna śmierć kolejarza pod Piotrkowem

Wypadek mrożący krew w żyłach

Trup bez głowy na torze kolejowym

daj, o godz. 10-ej wieczorem, przy się pociągów towarowego z poś ym na szlaku Koluszki — Piotrków ędzy przystankami Rokiciny — Ba- ydarzył się nieszczęśliwy wypadek. pociągnął za sobą straszną śmierć kcjonariusza kolejowego, starszego ego, 53-letniego Szymona Szymu- mieszkałego w Rokicinach.

agicznie zmarły Szymura w krytycz momencie usiłował przebiec tor ko- przed pociągiem towarowym, zdą m do Koluszek, nim jednak to u- — wpadł pod koła pociągu po- nego, zdążającego z Koluszek do owa.

ątki zwłok ofiary wypadku rozrzu ostały na przestrzeni kilkunastu w, przy czym przedstawiały tak o- y widok, że kilka osób ze służby i rów — zemdlało.

ki zwłok zabezpieczono do przybycia komisji sądowo - śledczej.

Najokropniejszym jest fakt... nieodnalezienia odciętej od tułowia głowy denata. Początkowo przypuszczano, że dostała się ona do popielnika parowozu

Po przybyciu pociągu do Piotrkowa— parowóz odczepiono w celu przeszukania popielnika, jednak badanie to wykazało tylko ślady mózgu na parowozie. Zachodzi więc przypuszczenie, że głowa została roztrzaskana na drobniutkie cząsteczki i rozniesiona na miejscu wypadku.

Wypadek ten wywołał okropne wrażenie wśród kolejarzy piotrkowskich, i był tematem ożywionych rozmów w całym depo piotrkowskim.

Kradzież w piekarni

Nocy wczorajszej nie ustaleni dotąd sprawcy skradli z piekarni p. Marii Majczyk przy ul. Limanowskiego 7, około 100 kg. mąki pszennej, wartości ok. 43 zł.

Drogi drób

Na szkodę Stefana Duli we wsi i gm. Parzniewice nocy onegdajszej skradziono drób oceniany przez poszkodowanego na 110 zł.

70 obywateli ukarano doraźnie

Policja piotrkowska w ciągu soboty i niedzieli — sporządziła protokuły, lub ukarała doraźnie mandatami 70 osób za przekroczenia różnych przepisów administracyjnych, mianowicie: 39 osobom sporządzono protokuły i 31 osobę ukarano doraźnie mandatami na sumę 40 zł.

Kradzież w śródmieściu

Z okna wystawowego sklepu p. Stanisława Szymańskiego przy ul. Słowackiego 22, skradziono różne przedmioty, wartości ogólnej 70 zł.

Postulaty bezrobotnych w obliczu zimy

Olbrzymi wiec w sali im. Kilińskiego

Pod koniec ub. tygodnia rada Klas. Zw. Zaw. (P.P.S.) w Piotrkowie zwołała wiec do sali im. Kilińskiego w sprawie bezrobocia i drożyzny. — Przy wypełnionej sali wiec zagaił p. Haładaj, po czym programowe przemówienie wygłosił p. Opyc z Radomska, odczytując rezolucję, będącą kopią memoriałów, złożonych do odnośnych władz w sprawie drożyzny i zwalczania bezrobocia.

Następnie p. Gacki złożył sprawozdanie z przebiegu składania memoriału w Woj. Biurze Fund. Pracy, zaznaczając, że nie został przyjęty przez dyrektora biura p. Jagiełłę. Z kolei mówił p. Kudyba, nawołując do organizowania się bezrobotnych w szeregach Kl. Zw. Zaw.

Bezrobotni w memoriale domagają się: zatrudnienia wszystkich bezrobotnych przez 6 dni w tygodniu przy dziennym wynagrodzeniu zł. 4.50 i interwencji w sprawie drożyzny. Memoriał taki został złożony: Zarządowi Miejskiemu, Kierownictwu Pośrednictwa Pracy przy Eksp. Fund. Pr. i Starostwu powiatowemu w Piotrkowie, oraz Panu Premierowi, Ministerstwu Op. Społ. i Wojew. Biuru Fun. Pracy w Łodzi.

Przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru“ i „Międzynarodówki“ wiec został rozwiązany.

alowy rumak zmienił właściciela

y onegdajszej nie ustaleni na razie y z piwnicy Wilhelma Szulca we erki, gm. Krzyżanów — skradli na szkodę rower męski, wartości 60 zł.

15

rwawa Mep

sacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

raz, gdy w osobie Gastona nadarzała się sposobność zadania straszliwego , nie zwlekała ani chwili i weszła na ie, prowadzące w przepaść.

odstraszało ją stawianie pierw- kroków na drodze do zostania nie icą, aby tylko wywrzeć zemstę. Gdy ym wieczorem po wyjściu Mep posz- oficerem do jego mieszkania, nie zda sobie jasno z tego sprawy, co dalej nie.

tym lekkomyślnym i nierozważ- młodzieńcu widziała tylko cel swej ty. Nie odróżniała go więcej od oso Mep. Dla niej on to Mep, a Mep, to . Kiedy spotykała jego, zdawało się że spotyka Mep.

znawała przedziwnego uczucia, gra ącego z torturami, zadając je z włas woli, w napadzie szału, gdy znosić mu pieszczoty Gastona, które należały cznie do Jacques'a. Wyobrażała so- tylko, jak szczęśliwą musiała być Mep ając tych pieszczot. Janinka nie mia pojęcia o skomplikowanym charakte- swej rywalki. Nie pojmowała tego uczucia Mep dla Gastona ochłodły zna nie i sądziła, iż tamta całe szczęście go życia widzi w miłości tego mło ńca, to też doznawała wprost szalonej radości, czując, iż ten, którego Mep bardzo kocha, znajduje się zupełnie w jej rękach.

Minęła noc, a Janinka nie wiedziała jeszcze dokładnie, w jaki sposób wywrzeć zemstę. Nie była jeszcze tak zepsuta, aby nie doznawać pewnej mimowolnej sympatii i pociągu dla młodego, przystojnego oficera. Tłumiła z całych sił te porywy ludzkości, opanowując jej pierwotną naturę.

Gaston mocno zasnął. Wyskoczyła boso z łóżka i biegała po obydwóch małych pokoikach, namyślając się, w jaki sposób i co ma zrobić, aby Mep ugodzić w samo serce.

Zabić go ?

Wstrząsnęła się z odrazy.

Nie, na to nie zdobędzie się. Tylko nie krew! Kto wie wreszcie, czy Mep zabolałoby tak bardzo? Musi coś takiego uczynić, co tamtą dotknie podobnie, jak ją do tknęło skazanie Jacques'a Masserau.

Podczas gdy stała na środku małego pokoiku, oswietlonego światłem księżycowem, wciskającem się tutaj przez zapuszczoną roletę wzrok jej padł na szablę Gastona.

Ach, to jest myśl ! To szatańska myśl To pomysł, godny jej zemsty.

Ubrała się pocichu, zupełnie pocichu Gaston spał zdrowym snem młodości i nic nie słyszał. Równie cicho otworzyła małe drzwi, brama nie była zamknięta, mogła więc wybiec prędko.

Dokonawszy tych przygotowań, zerwała z uniformu epolety oficerskie, porwała je na strzępy i wrzuciła do palącego się jeszcze pieca.

Następnie wzięła jego szalę. Przez chwilę przypatrywała się jej z mieszaniną uczucia nienawiści i mimowolnej czci, która ją opanowała na widok symbolu siły i potęgi, przygniatającej narody od lat tysięcy.

Następnie przyłożyła koniec szabli do podłogi, ujęła rękojeść mocno obiema rękami i nastąpiła z całej siły i całym swoim ciężarem na środek klingi.

Przez chwilę szabla wytrzymała nacisk gnąc się i zwijając formalnie pod nogami dziewczyny, wkrótce jednak pękła, wydając głośny dźwięk.

W tej chwili obudził się Gaston, przetarł ździwiony oczy i rozejrzał dokoła.

— Mep! — szepnął

Za chwilę zorjentował się dopiero w sytuacji Mep nie było tutaj ta zaś, którą z młodzieńczą lekkomyślnością ubiegłego wieczoru zabrał do swego mieszkania uciekła.

Jeszcze dotychczas nie miał Gaston pojęcia o tem, co się naprawdę stało. Ubrał się prowizorycznie i zapalił światło. Teraz dopiero spostrzegł nieszczęście.

Załamał ręce, tak, że aż palce trzasnęły w stawach. Zgrzytnął zębami, a oczy jego przybrały wyraz wściekłości zarazem i przerażenia.

Jego szabla była złamana i epolety oderwane od płaszcza i zniszczone.

Punktualnie o piątej godzinie z rana musiał iść do koszar.

Jak dziki zwierz w klatce, biegał po pokoju, zrozpaczony. Wreszcie wyskoczył na ulicę, lecz Janinka oddawna uciekła. Zgnębiony wrócił i zaczął szukać po wszystkich kątach epoletów.

Na nieszczęście posiadał tylko jedną szablę i nie mógł ukryć co się stało.

Rozpaczne myśli i plany kłębiły się w jego głowie, kiedy szukał punktu wyjścia. Tymczasem zaświtał poranek.

Decydując się szybko, włożył płaszcz, schował złamaną szablę do pochwy i wyszedł, dążąc do koszar. Gaston de Villeneuve nie znał co to tchórzostwo. Poszedł tedy wprost do swego pułkownika i zameldował co się stało.

Pułkownik skazał porucznika na areszt koszarowy, z którego nie wolno mu było tak długo się wydalać dopókąd nie zostanie skończone dochodzenie śledcze.

W milczeniu musiał Gaston się poddać wyrokowi. Zamknięto go w małej celce żołnierskiej i ustawiono na warcie żołnierza z obnażoną szablą.

Tego dnia udała się Mep wcześniej, jak zwykle do mieszkania Gastona. Wieczór był jasny, wiatr lodowy zimny, świszcząc przeraźliwie, pędził po ulicach, a silnie zamarznięty śnieg skrzypiał i jęczał pod nogami biegających szybko przechodniów Powietrze było przejrzyste, jak kryształ a księżyc błyszczał na firmamencie w czystości swej i białości podobny do szklanej kuli

Mep znalazła bramę wchodową otwartą Po krótkiem wahaniu weszła i zadzwoniła do mieszkania Gastona.

Szefowie szturmówek z Berlin[a]

obejmują najwyższe stanowiska w Gdańs[ku]

GDAŃSK. Według wiadomości z zupełnie pewnego źródła donoszą, iż na terenie Gdańska mają zajść daleko idące zmiany na najwyższych stanowiskach. I tak w najbliższym czasie ma się zrzec prowadzenia resortu spraw wewnętrznych prezydent senatu Greiser.

Resort ten obejmie jako samodzielny senator kierownik policji politycznej von Groetzner, który dopiero przed dwoma laty został z berlińskiej Gestapo [...] menderowany do Gdańska.

Obecny prezydent policji gda[ńskiej] von Frobloes obejmie stanowisko [...] w urzędzie spraw wewnętrznych. K[iero]nictwo policji powierzone zostanie [...]wi szturmówek hitlerowskich von [...]ackowi, który również przed nies[...]rokiem przybył z Berlina.

Fatalny kiosk czy autobus?

Obalony mur i rozstrzaskana budka

W ub. niedzielę w godz. rannych na dworcu autobusowym w Piotrkowie wydarzyło się zderzenie autobusu z murem! Mianowicie jeden z autobusów łódzkich wjeżdżając na dworzec, wpadł na mur przy bramie i rozwalił kiosk gazetowo-tytoniowy p. Chmielewskiego, wyrządzając poważne szkody. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Z komisji obciążeń przy Izbie Rzemieślniczej

Zyskowność warsztatów zmniejszyła się

W dniu 4 marca r.b. odbyło się posiedzenie Komisji Obciążeń przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi w sprawie omówienia i przygotowania podstaw do ustalenia norm szacunkowych dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 — Zastanawiano się przede wszystkim nad kwestią, czy procent średniej zyskowności ma być ustalony dla całego okręgu Izby, czy dla poszczególnych powiatów, czy wreszcie dla pewnych grup powiatów czyli pewnych okręgów gospodarczych. W wyniku dyskusji zdecydowano ustalić dla każdego zawodu jedną normę dla całego okręgu Izby.

Z kolei scharakteryzowano, narazie w formie ogólnej, stan gospodarczy r. 1936 w porównaniu z rokiem 1935, przy czym Komisja doszła do wniosku, że mimo zwiększenia się obrotów, zyskowność zmniejszyła się, wskutek podrożenia surowca i robocizny.

Komisja postanowiła opracować na najbliższe posiedzenie normy średniej dochodowości narazie dla tych rzemiosł, których wykonawcy zasiadają w Komis[ji], potym stopniowo przejść do omówie[nia] [...]nych zawodów rzemieślniczych.

„Flirtowała" z aresztowanym przestępcą

Tęsknota za „umiłowanym" zawiodła ją za kratki

Przed kilku dniami pisaliśmy o wyczynach niejakiego Jana Gniewaszewskiego z Bełchatowa, który pod groźbą użycia rewolweru, przy kieliszku zabrał częstującemu go Janowi Marcinkowskiemu 80 zł. gotówki, w wyniku czego Gn. osadzono w areszcie. — W dniu onegdajszym posterunek policji w Bełchatowie zatrzymał 20-letnią Annę Jaśkiewicz, bez stałego miejsca zamieszk. która usiłowała porozumiewać się z przebywającym w areszcie Gniewaszewskim.

Zmiana nazwy Urzędu Gminnego

Jak nas informują — gmina Bogusławice, a właściwie jej nazwa, ma zniknąć z widowni życia powiatowego. Czynione są bowiem starania o nadanie tej gminie nazwy obecnej jej siedziby, mianowicie — Wolbórz.

Z wielu względów byłoby to słuszne. A przede wszystkim dla tego, ażeby obecnej osadzie Wolbórz przywrócić odpowiednie znaczenie. Trzeba tu bowiem uwzględnić przeszłość Wolborza, który posiada swój własny herb i w dawnej epoce cieszył się popularnością nie mniejszą może od obecnego Piotrkowa. Posiadał swoją radę miejską i wszelkie przywileje ówczesnych miast polskich.

Dawna świetność Wolborza — datuje początek swego upadku od chwili najazdu Tatarów, którzy herb Wolborza zawieźli aż do Lwowa, gdzie później został odnaleziony.



W tych dniach odbyło się w sali parlamentu w stolicy Hiszpanii, wielkie zgromadzenie Rady Obrony Madrytu. Na ścianie został zawieszony olbrzymi portret czerwonego dyktatora Hiszpanii.

Różne plotki

Przewodnik oprowadza turystów po pałacu w Wersalu.
— Przy tym oto stole został podpisany traktak wersalski. Obecnie po tym traktacie pozostał tylko stół!

— — —

Zakaz wysyłania ochotników do Hiszpanii wszedł już w życie.
Podobno obecnie będzie wolno wysyłać jedyniewojską regularne.

— — —

W głównej kwaterze wojsk powstańczych zamieszanie.
— Co się stało ?
— Jedyny hiszpan uciekł, zabierając ze sobą słownik !

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpal[to]wy) — 40 gr. Pierwsza strona i tab[ela]ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszu[ku]jącym pracy: 50 proc. taniej.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrk[ów]